

Tajemnice, zawłości, sekretne umiejętności, arkana, tajniki, czary! - rozpalają wyobraźnię młodzieży. Rozwijają ich naturalne dążenie do zgłębienia zagadki. Jeżeli ta zagadka to element dyscypliny naukowej znanej im ze szkoły, oprócz zaciekawienia zaczyna się poszukiwanie odpowiedzi, tak się rodzi pasja. Nauka to właśnie poszukiwanie i odkrywanie praw natury, to nie czary ale eksperyment, doświadczenie, wiedza.

W roku szkolnym 2011/2012 w naszej szkole realizowaliśmy projekt **„Zaczarowany Świat”**, dzięki któremu nasza młodzież brała udział w wielu ciekawych eksperymentach z fizyki, chemii, matematyki w naszej szkole. W nagrodę za ich wysiłek, w listopadzie 2013 roku, wszyscy uczestnicy wraz opiekunami pojechali na wycieczkę do Opolą, gdzie spędzili cały dzień w pracowniach przygotowanych specjalnie dla nich. Pod okiem instruktorów mogli sami przeprowadzić wiele ciekawych interdyscyplinarnych doświadczeń. Z ogromną radością i przyjemnością obserwowałam ich zaangażowanie i zainteresowanie proponowanymi zagadnieniami.



Oddajmy im głos:

"Laboratorium „Zaczarowany Świat” w Opolu jest wspaniałym miejscem dla młodych ludzi, innowacyjną formą poszerzania naszej wiedzy lub jej utrwalania. Mogliśmy uczestniczyć tam w różnych zajęciach. W szczególności ciekawe były zajęcia muzyczne gdzie można sprawdzić swoje umiejętności gry na instrumentach akustycznych i elektrycznych. Do interesujących należały także eksperymenty z zakresu nauk przyrodniczych: fizyka, chemia, biologia. Można było przypomnieć sobie jak działają zmysły człowieka, a także zagadnienia z optyki i astronomii. Jednakże w pamięci najbardziej utkwiły mi zajęcia z robotyki, gdzie oprócz zabawy poznawałam się tajniki programowania robotów. Myślę, że Zaczarowany Świat jest dobrą formą na

Czy to czary? Nie, to eksperyment!

Geschrieben von: Administrator

samodzielne odkrywanie fascynującego świata nauki i nowych technologii.”

Patrycja Szczepanik ucz.kl3b

„Zajęcia w projekcie „Zaczarowany Świat” były fascynujące. Szczególnie utkwiły mi w pamięci eksperymenty mające na celu zbadanie zawartości witaminy C w niektórych produktach. Okazało się, że w jabłku z mojego ogrodu jest więcej witaminy C niż w cytrynie z marketu! Wycieczka do Opola też była bardzo ciekawa i udana. Dowiedzieliśmy się dużo nowych rzeczy, a także powtórzyliśmy co nie co z poprzednich klas, co raczej korzystnie wpłynęło na poziom naszej wiedzy. Wycieczka na pewno zostanie zapamiętana, bo wszyscy super się bawili, aż nie chciało się wracać. ;D”

Paulina Prokopowicz ucz kl. 2b

Mariola Litwinowicz (nauczyciel chemii)

{gallery}sigplus/zspg{/gallery}